

Protokół nr 37/18
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 22 marca 2018 r.

Na ogólną liczbę 13 członków w posiedzeniu uczestniczyło 13, zgodnie z listą obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z załączoną listą obecności

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji. Przedstawiła następnie proponowany porządek posiedzenia proponując, aby porządek uzupełnić o punkt 2 w treści „Rozpatrzenie skarg na działalność Prezydenta Miasta w zakresie przydziału mieszkania komunalnego”

Komisja nie zgłosiła uwag i w wyniku głosowania 13 głosami za przyjęła następujący porządek.

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skarg na działalność Prezydenta Miasta w zakresie przydziału mieszkania komunalnego.
3. Rozpatrzenie skarg na działalność Prezydenta Miasta
 - a) w sprawie montażu wpustu ulicznego na ul. Raganowicza,
 - b) w sprawie wykonania przepustu drogowego na ul. Bursztynowej.
4. Analiza wpływów finansowych do Urzędu Miasta od mieszkańców na poczet wywozu nieczystości z terenu miasta Łomża i wydatków związanych z odbiorem nieczystości oraz rozliczeniu ilościowo wartościowym przez:
 - Zakład Budżetowy MPGKiM za I kwartał 2017 rok;
 - firmę BŁYSK USŁUGI KOMUNALNE M. MARCZYK za okres od ostatniego wzrostu cen w 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku.
5. Sprawy różne.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 36/18. Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do Protokołu i przyjęli go.

Ad. 2

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że skargę sporządzoną przez pełnomocnika skarżącej, przekazaną Radzie przez Urząd Wojewódzki skierował do Komisji Przewodniczący. W dniu dzisiejszym Komisja otrzymała pismo, od skarżącej, w którym prosi o nie rozpatrywanie skargi złożonej przez pełnomocnika, ponieważ fakty zawarte w piśmie nie miały miejsca. W związku z tym, że skarga została skierowana przez Urząd Wojewódzki, komisja powinna skargę rozpatrzyć i zająć stanowisko. Poprosiła następnie o głosy w dyskusji.

Radna Wanda Mężyńska zauważyła, że w związku z tym, że skarżąca złożyła pismo, Komisja powinna stwierdzić, że w związku z tym, iż skarżąca wycofuje skargę, Komisja odstępuje od rozpatrywania jej.

Przewodnicząca przyjmując wypowiedź radnej Mężyńskiej jako wniosek poddała pod głosowanie, kto jest za przyjęciem wniosku radnej Mężyńskiej i nie rozpatrywania skargi, zgodnie z wolą skarżącej.

Komisja w wyniku głosowania 13 głosami za – jednogłośnie wniosek przyjęła.

Ad. 3 a, b

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że 2 skargi złożone przez jednego przekazała Komisji do rozpatrzenia Rada. Pierwsza dotyczy montażu wpustu ulicznego na ul. Raganowicza, druga wykonania przepustu drogowego na ul. Bursztynowej. Otworzyła dyskusję.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGKiOŚ uzupełniając przedłożone Komisji wyjaśnienia dodał, że jeżeli chodzi o ul. Raganowicza, to skarżący wnosili o zmianę ukształtowania ulicy, czyli o obniżenie ulicy Raganowicza w rejonie jego zjazdu, ewentualnie wykonanie wpustu, jednak ani jedno, ani drugie nie jest możliwe do wykonania zgodnie z jego sugestią, ponieważ w odległości kilkunastu metrów zarówno w jedną, jak i drugą stronę w tą ulicę wchodzi dwie uliczki osiedlowe, które muszą również trzymać rzędne. Podkreślił, że chcą pomóc skarżącemu i w związku z tym, że jest już wiosna, zostanie trochę przełożony krawężnik tak, żeby woda płynęła dalej, natomiast jeżeli chodzi o sam wjazd, to zmienią jego ukształtowanie w taki sposób, aby był on pod górkę i aby woda nie wpływała. Przyznał następnie, że o sprawie nikt nie zapomniał, zapomniano natomiast wysłać skarżącemu odpowiedź, za co przeprosił skarżącego. Odnosząc się do kwestii drogi polnej, która w zasadzie znajduje się blisko granicy miasta, wyjaśnił, że jest to droga polna, która została wyjeżdżona po terenie prywatnych działek, ponieważ sama droga została zaorana przez sąsiadów i doszło, na wniosek właścicieli działek, po których jeżdżono, droga została przełożona na właściwy ślad, po terenie miejskim. Spowodowało to, że niektórzy rolnicy gospodarujący na drodze byli niezadowoleni. Skarżący proponuje, aby zrobić tam przepust. Miasto natomiast zastosowało tam kruszywo przepuszczalne, które sprawdzało się przez jakiś czas, ponieważ woda spływająca z pól spowodowała zamulenie i znów jest to nieprzepuszczalne. Podkreślił, że nie ma możliwości wykonania tam przepustu, ponieważ pas drogi ma trochę ponad 8 metrów i jeżeli wzdłuż drogi zostaną wykonane rowy, to droga będzie bardzo wąska. Ponadto nie uzyskają pozwolenia wodno – prawnego na wykonanie przepustu, gdy nie ma gdzie odprowadzić wody. Wyjaśnił, że skarżący był o tym informowany, nic na to nie poradzą, będą tylko wyrównywali teren i będą robili tyle ile można.

Radny Witold Chludziński odnosząc się do wyjaśnień Naczelnika i kwestii ul. Raganowicza stwierdził, że jego zdaniem jest to tylko i wyłącznie wina miasta. Uważa, że jest to drobna sprawa, był tam dzisiaj i oglądał i chodzi tam tylko o obniżenie krawężnika w jednym miejscu. Zauważył, że skarżący mieszkał w tym miejscu dużo wcześniej, niż powstała ulica Raganowicza. Jeszcze raz podkreślił, że wystarczy 3 godziny pracy, aby problem rozwiązać, chodzi tylko o przesunięcie studzienki i

krawężnika.

Naczelnik odpowiadając radnemu wyjaśnił, że jak mówił wcześniej prace zostaną wykonane w najbliższym czasie, ponieważ grunt już rozmarza. Dodał, że nie jest to zadanie miasta, jednak w ramach dobrej współpracy miasto to wykona, aby pomóc.

Radna Wanda Mężyńska zabierając głos w dyskusji zwróciła uwagę, że z wypowiedzi radnego Chludzińskiego wynika, iż skarga w kwestii ul. Raganowicza jest zasadna, ale należy podkreślić, że praca zostanie wykonana po rozmarznięciu gruntu.

Radna Marianna Jóskowiak prosi o wyjaśnienie, czy zostanie to wykonane tak, jak chce skarżący, czy inaczej.

Naczelnik wyjaśnił, że będzie to zrobione tak, aby woda tam nie stała. Zauważył, że skarżący żąda wykonania studzienki w nawierzchni gruntowej, a tego zrobić nie mogą. Nie mogą również dokonać alternatywnie niwelety ul. Raganowicza z uwagi na powiązanie z innymi ulicami i przyległą zabudowę. Zastosują inne, tańsze rozwiązania, aby problem rozwiązać.

Radny Jan Olszewski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że skarga jest niezasadna, ponieważ w czasie, gdy była budowana ulica Raganowicza można było zgłaszać wnioski, a przez skarżącego takie wnioski nie były składane, nie ma więc tu żadnej winy Urzędu. Zauważył, że Naczelnik jasno powiedział, że w zasadzie nie jest to wina Urzędu i miasto nie będzie za to odpowiadało, ale chce wyjść naprzeciw oczekiwaniom skarżącego i wykona to, przyjmując takie rozwiązanie, które pozwoli, aby ta woda nie stała.

Przewodnicząca zauważyła, że Komisja decyduje, czy skarga jest zasadna, czy nie, podejmie w głosowaniu. Uważa, że skarga Pana W. jest niezasadna, ale Wydział podejmuje się tą sprawę załatwić tak, aby mieszkaniom miasta był zadowolony. Poprosiła następnie Naczelnika o określenie, kiedy zostanie to wykonane, czy można przyjąć, że zostanie to wykonane do 10 kwietnia.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGKiOŚ odpowiadając zapewnił, że tak.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję i poddała pod głosowanie, kto jest za tym, aby uznać skargę jako niezasadną, ale miasto zobowiązuje się do załatwienia sprawy w ten sposób, aby mieszkaniom miasta był zadowolony.

Komisja w wyniku głosowania 8 głosami za, przy 3 przeciwnych i 2 wstrzymujących uznała skargę za niezasadną.

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do skargi dotyczącej wykonania przepustu przy ul. Bursztynowej.

Komisja uwag nie zgłosiła i w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku przeciwnych i 5 wstrzymujących uznała skargę za niezasadną.

Ad. 4

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że radni materiały otrzymali. Prosi więc o uwagi i wnioski do omawianego zagadnienia.

Radna Marianna Jóskowiak zabierając głos poprosiła o wyjaśnienie, z czego wynika w lutym tak wysoka obsługa PSZOK.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że wynika to z wypłaty tzw. trzynastek.

Przewodnicząca zabierając głos poinformowała, że przygotowując się do dzisiejszego spotkania poprosiła o dodatkowe materiały, które przed posiedzeniem radni otrzymali, ponieważ w tabeli nr 8 zabrakło jej informacji, ile nie wpłynęło środków finansowych i z przekazanych materiałów wynika, że nie wszyscy mieszkańcy dokonali opłat. Dodała, że poprosiła również o informację dotyczącą tabeli nr 9 w zakresie kosztów odbioru, transportu i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, ponieważ zabrakło jej kosztów w rozbiciu na koszty transportu i unieszkodliwiania, jest to bowiem ciekawy temat i taka informację radni otrzymali.

Naczelnik WGKiOŚ odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej na temat odpadów zwrócił uwagę, że za rok 2017 na ten moment jest ok. 14 tys. zł zaległości, nie jest to wysoka kwota, a wynika to z tego, iż z opłatami zalega 119 osób z tych ok. 25 tys., natomiast z 19 osobami są faktycznie problemy i nie jest prostą sprawą, aby te pieniądze wyegzekwować, ponieważ trwa to długo, następnie przybliżył przebieg procedur.

Radny Zbigniew Prosiński poprosił Naczelnika o podanie informacji z którego sektora zabudowy jest to zadłużenie, czy z zabudowy jednorodzinnej, czy wielorodzinnej. Następnie po uzyskaniu informacji, że z zabudowy jednorodzinnej, zauważył, że procent wygląda już inaczej. Odnosząc się następnie do tabeli nr 7 i obsługi systemu ZGO stwierdził, że wydawało się jemu, iż to Urząd Miejski obsługuje system, prosi o informacje, jakie koszty są w obsłudze systemu w Spółce.

Naczelnik WGKiOŚ odpowiadając wyjaśnił, że ZGO wspólnie z pracownikami Wydziału wykonują kontrolę prawidłowości wykonywania usług przez firmę wywożącą, kontrolę złożonych deklaracji. Dodał, że drugą kwestią jest punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych i związane z jego funkcjonowaniem koszty, trzecią kwestią jest edukacja ekologiczna, ponieważ ZGO posiada punkt edukacji ekologicznej i koszty pokrywane są w ramach systemu.

Radny Zbigniew Prosiński kontynuując zwrócił uwagę, że kwoty na edukację są bardzo niskie, bo zaplanowana kwota na rok 7.700 zł nie jest wystarczająca. Prosi Prezesa o wyjaśnienie, czy w roku ubiegłym również była podpisana jakaś umowa, bo z tego co wie, w roku 2016 była to kwota ponad 20 tys. zł. Prosi o informację czy, w 2017 roku również takie koszty były poniesione i gdzie są zaksięgowane. Jeszcze raz podkreślił, że jego zdaniem zbyt małe są środki na edukację ekologiczną, co później przekłada się na to, że selektywna zbiórka odpadów jest na bardzo niskim poziomie, bo być może mieszkańcy nie wiedzą, jak segregować, co później przekłada się na kieszeń mieszkańców.

Jan Perkowski – Prezes ZGO odpowiadając wyjaśnił, że ZGO otrzymuje od miasta zlecenie na prowadzenie tej działalności. Dodał, że nie posiada przy sobie zlecenia na rok ubiegły, ale jest ono podobne, jak w roku bieżącym i jest w nim określone na co, następnie przytoczył zapisy.

Naczelnik WGKiOŚ dodał, że edukacja ekologiczna nie kończy się na tym, co w jest zleceniu, ponieważ wszystkie akcje ekologiczne prowadzone głównie przez szkoły oraz inne organizacje pożytku publicznego są finansowane bezpośrednio z budżetu miasta, a w ZGO są tylko koszty edukacji prowadzonej bezpośrednio w ośrodku ZGO. Zauważył, że o wszystkich akcjach radni są informowani, ponieważ

podejmują stosowne uchwały w sprawie zmian w budżecie. Dodał, że ostatnio były rozprawdane plakaty po szkołach, spółdzielniach mieszkaniowych, wychodzą bowiem z założenia, że do dorosłych najlepiej docierać przez dzieci i stąd większy nacisk na edukację w szkołach.

Radny Maciej Borysewicz odnosząc się do kosztów poniesionych przez miasto w związku z gospodarowaniem odpadami tab. 5 i kosztów odbioru i transportu odpadów w 2017 roku. Zwrócił uwagę na wydatki za grudzień, gdzie po zsumowaniu wielorodzinnej i jednorodzinnej nie wychodzi 255 tys. zł razem.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że w tym przypadku zakradł się błąd, nie wie czemu, ponieważ w podsumowaniu jest liczba prawidłowa. Dodał, że powinna tam być liczba 108.928,47 zł, przy czym jest to zafakturowany koszt do 20 grudnia, z racji końcówki roku i rozliczeń. Pozostałe koszty zostały zafakturowane w fakturze za styczeń. Podkreślił, że koszt wywozu, zbierania i transportu za grudzień wyniesie ok. 167 tys. zł, a średnie koszty za miesiąc przy wywozie przez MPGKiM wynosiły 172.590,02 zł i jeżeli uwzględni się poprawkę, o której mówił, to jest to 167.750. Różnica w kosztach wywozu przez MPGKiM, a firmę Błysk nie jest duża i gdy zna się realia jak to było zorganizowane w sytuacji awaryjnej, gdy MPGKiM musiało wypożyczyć odpłatnie 2 śmieciarki, to koszty są zbliżone.

Radny Maciej Borysewicz kontynuując wypowiedź zwrócił uwagę na rozrzucenie kwot w poszczególnych miesiącach i zastanawia go np. miesiąc czerwiec, gdzie w wielorodzinnej jest 87 tys. zł, a w październiku 102 tys. i w jednorodzinnej przykładowo w kwietniu jest 63 tys. zł, a w sierpniu 84 tys. zł. Prosi o wyjaśnienie, z czego wynikają aż takie różnice.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że rozbieżności zawsze będą, płaci się bowiem za tonę wywiezionego odpadu, bez względu na to, czy są to odpady segregowane, czy nie. Jeżeli zaś chodzi o różnicę między poszczególnymi miesiącami, to zawsze będą i na zabudowie jednorodzinnej będzie większa sezonowość wynikająca chociażby z koszenia, porządków jesiennych, na wielorodzinnej jest to harmonogram wywozów. Ponadto dochodzą odpady remontowe, czy też terminy zbiórki odpadów wielkogabarytowych.

Radna Anna Godlewska odnosząc się do tab. 4 poprosiła o wyjaśnienie, co kryje się pod pojęciem „nieruchomość niezamieszkała”, a są to dość duże kwoty.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że nieruchomości niezamieszkałe są poza systemem i są to różne firmy, podmioty gospodarcze, które mają zawarte umowy i między innymi MPGKiM na podstawie umowy wywozi. Dodał, że tabela pokazuje ilości odpadów przyjętych na zakładzie, ogólnie wszystkich.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że bilans kosztów i wpłat, w oparciu o materiały, które w dniu dzisiejszym zostały uzupełnione, na plusie jest 32.112 zł.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że te 32 tys. zł jest to trochę inna kwota, niż to, co dzieje się w budżecie. Dodał, że koszty, które podano, to są to koszty, które na przestrzeni roku zafakturowano i przekazano do wydziału finansowego do zapłaty, ale nie koniecznie zostały one opłacone w tym samym roku, ponieważ faktura, która wpłynęła np. 22 grudnia nie została opłacona w grudniu, ale dopiero w styczniu. W

związku z tym kwoty, które radni będą widzieć w wykonaniu budżetu będą różne. Podkreślił, że te 32 tys. zł jest to nadwyżka bilansowa.

Przewodnicząca kontynuując stwierdziła, że spodziewała się całkiem innych cyfr, a praktycznie wpływy z kosztami bilansują się. Dodała, że należy również przyznać, że koszty związane z transportem nieczystości były większe, chociaż Dyrektor MPGKiM zapewniał, że będzie taniej.

Dyrektor MPGKiM zauważył, że przedsiębiorstwo zabrało wówczas śmieci, które były już składowane wcześniej, a jak wygląda okres przedświąteczny w śmieciach wszyscy doskonale sobie zdają sprawę. Podkreślił, że przedsiębiorstwo tylko 4 dni organizowało się do realizacji tego zadania, co nie było proste.

Radny Zbigniew Prosiński zabierając głos zwrócił uwagę, że radni doskonale zdają sobie sprawę z tego, iż nadwyżka, o której mówił Naczelnik powstała na zabudowie wielorodzinnej i nie wie, jak Komisja do tego tematu podejrze. Dodał, że jego zdaniem wyższe koszty w MPGKiM powstały „na bramie”. Analizując bowiem dane z tych pierwszych miesięcy wygląda, że odpady segregowane w ogóle nie trafiały na wysypisko, jako uzasadnienie podał wysokości kosztów przy przywożeniu śmieci przez MPGKiM oraz przez Błysk, gdzie różnice są znaczące. Podkreślił, że oznacza to, iż mimo tego, że odpady były segregowane, trafiały do jednego pojemnika i mieszkańcy, którzy śmieci segregowali, płacili za niesegregowane.

Prezes ZGO odnosząc się do wypowiedzi radnego sugerującej, że on wspólnie z Dyrektorem MPGKiM „zmówili się” i zrobili, to uważa, że radny powinien zgłosić to do Prokuratury. Z wypowiedzi radnego zrozumiał bowiem, że do Zakładu trafiały odpady zebrane selektywnie i połączone z mieszanymi. Zapewnił następnie radnego, że czegoś takiego nie było i nie ma. Dodał, że odpady zbierane selektywnie nie kosztują 0, 30 zł, ale ok. 1, 20-pare. Jeżeli bierze się pod uwagę okres, o którym mówi Komisja, to jeżeli na wagę trafiają odpady mieszane, są przyjmowane jako mieszane, jeżeli trafiają zbierane selektywnie, wówczas jako takie są przyjmowane. Zauważył, że w okresie świątecznym i poświątecznym był okres przejściowy, gdzie już wszyscy z trwogą patrzyli na altanki śmieciowe, gdzie przybywało śmieci i trzeba było je przywieść i taka sugestia radnego obraża ich i jest to nieuzasadnione stwierdzenie. Podkreślił, że odpady, które zostały dostarczone pochodzą z miasta i wg deklaracji i rzeczywistego odbioru, jakie trafiły na składowisko.

Radny Zbigniew Prosiński odnosząc się do wypowiedzi prosi o wyjaśnienie, dlaczego, dlaczego jest tak duża różnica w kosztach przyjęcia w ciągu 3 miesięcy, kiedy śmieci przywoziło MPGKiM. Prosi więc o odniesienie się do tabeli nr 6.

Naczelnik odpowiadając zwrócił uwagę na tabelę 1 i 2, gdzie są podane ilości w tonach i nie widać tam dużych różnic między ilościami odebranymi przez MPGKiM, a odebranymi przez Błysk. Jeżeli zaś chodzi o tabelę nr 6, to zawiera ona koszty zbierania wszystkich odpadów i tak naprawdę miasto płaci tyle samo, bez względu na to, jaki odpad jest przekazywany. Podkreślił, że koszty zbierania nie zawierają kosztów przekazania odpadów na bramie, bo te są w odrębnej pozycji, ponieważ oddzielnie rozliczają się z firmą zbierającą odpady, od tony bez względu na rodzaj odpadu, a oddzielnie rozlicza się z ZGO i tam rozlicza się już w zależności od rodzaju odpadu, a to jest w tabeli nr 1 i 2, bo jest tam podane, ile ZGO przyjęło danego rodzaju odpadu.

Radny Zbigniew Prosiński prosi w związku z tymi wyjaśnieniami poinformować skąd takie różnice na przyjęciu.

Naczelnik odpowiadając wyjaśnił, że zależy to od rodzaju odpadu. Dodał, że widzi różnicę w kwotach, ale sprawdzi to. Zauważył, że w I kwartale odpadów biodegradowalnych było 0, remontowych zaledwie 6 ton na zabudowie jednorodzinnej, a te są droższe, to samo dotyczy wielkogabarytowych było 5 ton, remontowych w wielorodzinnej było 3 ton, natomiast w II i III było 300 ton, wielkogabarytowych 90 ton. Oznacza to, że w I kwartale płacono w obu kwartałach za szkło, makulaturę, plastik.

Prezes ZGO dodał, że w tym okresie najwięcej jest popiołów.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos w dyskusji stwierdził, że jego zdaniem sprawa jest bardzo prosta, ponieważ w związku z tym, iż firma miejska została zaskoczona koniecznością wywozu śmieci. Oczywiście jest, że w związku z przepełnieniem pojemników na odpady mieszane śmieci były wysypywane tam, gdzie było miejsce. Spowodowało to, że mieszanych było więcej, niż segregowanych. Stąd te ilości w I kwartale być może zostały zawyżone, w późniejszych miesiącach były już porównywalne. Zwracając się następnie do Prezesa poprosił o wyjaśnienie, czy widać efekt edukacji ekologicznej polegającej na segregacji śmieci. Czy widać, że to się zwiększa, czy te działania są właściwe. W jego ocenie, obserwując budownictwo jednorodzinne odpady są segregowane na dość wysokim poziomie, jeżeli zaś chodzi o budownictwo wielorodzinne trudno to zauważyć. Być może należy większą uwagę skierować na spółdzielnie mieszkaniowe.

Naczelnik WGKiOŚ potwierdził, że selektywna zbiórka lepiej jest realizowana na zabudowie jednorodzinnej, gdzie jest 3-krotnie więcej wyselekcjonowanych odpadów, niż w wielorodzinnej, ale jeżeli z tego wykluczy się odpady, których w budownictwie wielorodzinnym nie ma, to okaże się, że nadal zabudowa jednorodzinna segreguje lepiej, ale nie aż tak lepiej, bo wskaźnik będzie na poziomie 1,4 – 1,5. Podkreślił, że w blokach jest problem, ponieważ nie wszyscy segregują. Dlatego tak chętnie edukację ekologiczną prowadzi w szkołach, bo chcą dotrzeć do rodziców za pośrednictwem dzieci.

Prezes ZGO dodał, że należy zwiększać nakłady na edukację ekologiczną i słuszne są uwagi, że środków na PSZOK jest zbyt mało. Dodał, że w chwili obecnej trwa rozbudowa PSZOK i chcą go stworzyć na dość wysokim poziomie i do tego jest przystosowywana stara kotłownia po MPGKiM i ten PSZOK będzie kładł nacisk na edukację. Zwrócił uwagę, że w materiałach z działalności Spółki przedstawił, co robią w ramach tych 5-6 tys. zł w ciągu roku oraz co robią poza systemem, którym objęty jest PSZOK, jakie prowadzą akcje edukacyjne i ekologiczne, następnie przybliżył już podjęte działania. Podkreślił, że na chwilę obecna są już wymierne efekty prowadzonej edukacji ekologicznej. Dodał, że ma nadzieję, iż jeszcze w tym roku uda się w mieście stworzyć punkt selektywnej zbiórki odpadów z prawdziwego zdarzenia, taki jak powinien być i z taki funkcjami, jakie powinien sprawować. Odnosząc się do kwestii selektywnej zbiórki odpadów w budownictwie wielorodzinnym, to zauważył, że część odpadów selektywnie trafia do altanek, jednak należy zastanowić się, czy altanki do składowania śmieci są zorganizowane właściwie. Jest to kwestia zarządców spółdzielni. Podstawową kwestią jest ich zamykanie, w chwili obecnej nie jest to

właściwie robione. Problemem jest również składowanie odpadów przez zakłady przemysłowe. Zauważył ponadto, że miasto i zakład czeka kolejny odpad zbierany selektywnie, a mianowicie odpad bio, z którym trzeba będzie się zmierzyć. Od mądrości wszystkich będzie to zależało, aby zrobić to tak, by wszyscy wyszli z tego w sposób najtańszy. Podkreślił, że już prowadzi edukację ekologiczną w tym zakresie, organizując szereg akcji w mieście i innych samorządach. Zaznaczył, że jeżeli chodzi o akcję związaną ze zbieraniem makulatury, to szkoły w Łomży nie wyraziły zainteresowania.

Radny Zbigniew Prosiński zabierając głos zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o edukację ekologiczną to nie ma pretensji do Prezesa, że nie realizuje, ale do miasta, że tak mało środków przeznacza. Zauważył, że ZGO korzysta z tego, że dostaje surowce, które sprzedaje. Liczyli więc by na to, aby koszty systemu zostały obniżone. Jeżeli chodzi o znikające śmieci i szperaczy, to nie jest to dla nich problem, chociaż jest to kradzież, ale wina leży po stronie ustawodawcy, że tak to skonstruował. Jeżeli więcej śmieci zostanie wyniesionych, to tym mniej zapłaci się za transport, a więc mieszkańcy „są do przodu”, a straci ZGO. Zauważył, że radni nie widzą na co nadwyżki zostały spożytkowane.

Naczelnik WGKiOŚ poinformował, że nadwyżkę z roku 2016 wykorzystano w kosztach systemu roku 2017, a to, co zostaje z roku 2017 przechodzi na system w roku 2018. Zgodnie z ustawą środki mogą być wykorzystane w ramach systemu.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos zwrócił uwagę, że w dużym procencie mieszkańcy płaca za śmieci „podrzucane”. Odnosząc się do przedłożonych zestawień przyjęcia śmieci zwrócił uwagę, że w końcówce roku zostało oddane 3 duże budynki mieszkalne, wielorodzinne, powinien więc nastąpić wzrost, a jest w końcówce roku spadek. Czy nie jest to jeszcze ogłoszone.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że śmieci produkuje mieszkaniec, a nie mieszkanie, a liczba mieszkańców nie przybyło. Dodał, że w nowej zabudowie pojawiają się odpady poremontowe.

Prezes ZGO wyjaśnił, że kwestie związane z odpadami remontowymi ponosi osoba, która wykonuje remont. Zdarzają się przypadki, że przyjeżdża przedsiębiorca z właścicielem i przywozi te odpady do PSZOK, gdzie powinny trafiać odpady z drobnych remontów. Zwrócił następnie uwagę, że miasto nie posiada zabudowy niezamieszkałej włączonej do systemu, a prawdopodobnie będzie musiało mieć. Z jego punktu widzenia byłaby to dobra sytuacja, ponieważ wszystkie odpady by trafiły i musiałyby być kontrolowane, z punktu widzenia miasta niekoniecznie.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że jeżeli tak będzie, to będzie to robiło nie MPGKiM, ale firma wyłoniona z przetargu. Potwierdził, że taki projekt ustawy istnieje i dyskusje trwają. Problem jest z ustaleniem opłaty.

Przewodnicząca podsumowując toczącą się dyskusję proponuje, aby komisja przyjęła zapis do protokołu, że Komisja dokonała analizy wpływów finansowych, przyjęła ją, nie zgłosiła uwag, bo materiał został szczegółowo przygotowany. Zwróciła tylko uwagę, że jeżeli ktoś przygotowuje materiał, to powinien go podpisać.

Następnie zaproponowała, aby Komisja zwróciła się do Prezydenta, aby podjął działania w zakresie zwiększenia segregacji śmieci w budownictwie wielorodzinnym.

Bardzo dużo mówiono o tym na posiedzeniu i radni widzą, że w budownictwie wielorodzinnym selektywne zbieranie odpadów nie najlepiej wygląda, a Prezydent ma możliwości.

Naczelnik WGKiOŚ odnosząc się do wniosku wyjaśnił, że Prezydent właśnie nie ma takich możliwości, mogą tylko kontrolować, mogą uświadamiać. Zwrócili się do spółdzielni o zapewnienie właściwej ilości pojemników na odpady, zgodnie z uchwałą Rady, próbują docierać do spółdzielni, straszyć, że nie uznają selektywnej zbiórki, a taką deklarują.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos zauważył, że komisja powinna zobowiązać Naczelnika, a nie Prezydenta.

Radny Zbigniew Prosiński odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej prosi o wyjaśnienie, dlaczego nie ma uwag, czy radni nie mają uwag do przedłożonego materiału, czy do tego, jak ten system funkcjonuje, bo takie uwagi były.

Przewodnicząca odpowiadając zwróciła uwagę, analiza została przedstawiona przez pracowników Prezydenta, radni materiał analizowali i ona po dyskusji stwierdziła, że jeżeli były uwagi, Naczelnik je wyjaśnił. Jeżeli dla radnego były to niewystarczające wyjaśnienia, to prosi o zgłoszenie tego.

Radny Zbigniew Prosiński zwrócił uwagę, że w trakcie dyskusji zauważono, że nakłady na edukację są zbyt małe. Odnośnie proponowane wniosku do Prezydenta prosi, aby wyjaśniła, co jest tego powodem, ponieważ mieszkańcy w budownictwie wielorodzinnym ponoszą większe opłaty, niż generują koszty.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że gdyby radny przeanalizował tabelę nr 2, to zwróciłby uwagę, że selektywna zbiórka np. plastiku w jednorodzinnej wynosi 194,2, a w wielorodzinnym 284, a ilu mieszkańców jest w budownictwie wielorodzinnym i jaka jest „produkcja” tych odpadów, to ma to znaczenie, podobnie z odpadami mieszanymi.

Radny Łukasz Kacprowski odnosząc się do wniosku Przewodniczącej stwierdził, że jest to bardzo zasadne, należy bowiem podjąć większą edukację w szkołach. Odnosząc się następnie do uwagi Prezesa, że szkoły w mieście nie są zainteresowane zbiórką makulatury, to uważa, że można to szkołom zaproponować.

Naczelnik WGKiOŚ wyjaśnił, że szkołom nie opłaci się pozyskiwać środków, ponieważ trafiają one nie do szkoły, ale do budżetu miasta. Uważa, że być może szkołom zamiast pieniędzy proponować nagrody rzeczowe.

Prezes ZGO stwierdził, że nie zgadza się z Naczelnikiem, ponieważ wie jak szkoły w terenie sobie z tym radzą i nie jest to przeszkodą.

Radna Wanda Mężyńska zabierając głos stwierdziła, że jest przeciwna temu wnioskowi, ponieważ wszyscy doskonale wiedzą co robić.

Przewodnicząca kończąc dyskusję poddała pod głosowanie zgłoszony wniosek do Prezydenta, aby podjął działania w zakresie zwiększenia segregacji śmieci w budownictwie wielorodzinnym.

Komisja w wyniku głosowania 3 głosami za, przy 8 przeciwnych i braku wstrzymujących wniosków odrzuciła.

Przewodnicząca kończąc omawianie punktu stwierdziła, że Komisja przyjęła materiały dotyczące analizy, dokonała analizy wraz z uwagami radnych zawartymi w protokole oraz odpowiedziami przedstawicieli miasta.

Ad. 5

W sprawach różnych Komisja nie zgłosiła problemów.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Łomża, dnia 22 marca 2018 r.

Komisja Rewizyjna
Rady Miejskiej Łomży

BR.0012.37.2018

Rada Miejska Łomży

Komisja Rewizyjna analizą skargi na działalność Prezydenta Miasta Łomża w zakresie przydziału mieszkania komunalnego zajmowała się na posiedzeniu w dniu 22 marca 2018 r. i w związku z pisemnym oświadczeniem skarżącej, że wycofuje skargę, nie zajęła stanowiska.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

Łomża, dnia 22 marca 2018 r.

Komisja Rewizyjna
Rady Miejskiej Łomży

BR.0012.37.2018

Rada Miejska Łomży

W związku z decyzją Rady Miejskiej Łomży zobowiązującą Komisję Rewizyjną do zbadania skarg na działalność Prezydenta Miasta Łomża, Komisja Rewizyjna, w oparciu o uzyskane wyjaśnienia ustaliła:

I. W zakresie zgłoszenia problemu ze spływem wód opadowych z pól:

1. W sprawie spływu wód z pól przez drogę polną (dz. nr 12264/3 – kontynuacja ul. Bursztynowej), skarżący był osobiście w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pod koniec listopada 2017 roku. Podczas analizy sytuacji i układu terenu działki miejskiej o nr 12264/3, stwierdzono że: działka ma szerokość 8,9 m, droga polna szerokość: 2,5 - 3,0 m, wierzchnia warstwa wykonana jest z piasku/pospółki tj. materiałów przepuszczalnych, miejscami nawierzchnia jest zniszczona i skoleinowana.
2. W wyniku zgłoszeń mieszkańców w czerwcu 2017 roku MPGKiM oczyściło i udrożniło część działki, gdyż zmiana jej przebiegu przez użytkowników (przejazd wyjeżdżony był po działce o nr 40602), powodowała niszczenie przyległych działek.
3. Pan W. poinformowany został, że przepust nie może być wykonany z uwagi na fakt, że droga jest nieurządzona, posiada tylko nawierzchnię z kruszywa, brak jest rowów odwadniających, które przejęły by wody.
4. Takie działania wg. przepisów ustawy Prawo Wodne, wymagają odprowadzenia wody aż do naturalnego cieku wodnego lub sieci kanalizacji deszczowej lub też budowy kosztownego zbiornika retencyjnego, który byłby magazynem wody. W tym obszarze obsługę komunikacyjną działek zapewniają drogi polne, które nie mają rowów przydrożnych gdzie możliwym byłoby jego wykonanie zgodnie z prawem i sztuką budowlaną. Teren ma całkowicie rolniczy charakter. Wykonanie odwodnienia tego terenu wiąże się z olbrzymimi kosztami, analiz, projektów, zezwoleń, wykupu gruntów jak i samych robót budowlanych.
5. Utwardzenie drogi kruszywem nie sprawiło, że spływ wody został zatrzymany całkowicie, a jedynie został spowolniony, gdyż zastosowano materiał wodoprzepuszczalny.
6. Powracający problem z przejezdnością w tym miejscu wynika z spływu dużej ilości wody z działek 40602, 40603 i 40604, woda ta rozmywa nawierzchnię i podłoże co uniemożliwia przejazd.
7. W związku z tym i po zgłoszeniach mieszkańców nawierzchnia drogi została poprawiona i skorygowana by zminimalizować problem zalewania drogi wodą z pól oraz by zapewnić użytkownikom możliwość dojazdu do swoich pól.
8. Podobna sytuacja miała miejsce na styku działek o nr 12210 i 12218/3 – tam w czerwcu 2017 roku wymieniono część nawierzchni drogi polnej na materiał przepuszczalny (grube kruszywo) – rozwiązanie to jednak nie sprawdziło się do końca, gdyż duże spadki terenu powodują spływ wody wraz z błotem i kruszywo częściowo uległo zamuleniu, a to powoduje, że stało się wolno przepuszczalne.
9. W przypadku intensywnych opadów deszczu jakie miały miejsce w drugiej połowie 2017 roku problem z odpływem wód występował nagminnie na terenie miasta – nawalne deszcze były tak intensywne, że systemy odwodnienia (kanalizacje deszczowe, spływ powierzchniowy, rowy przydrożne czy np. rzeka Łomżyczka) nie były zdolne przejąć całej napływającej wody.
10. W związku z udzieleniem odpowiedzi ustnej Panu W. oraz braku wniosku na piśmie z jego strony – nie udzielono w sprawie odpowiedzi pisemnej, a Pan W. w swojej skardze potwierdza, że zwracał się w tej sprawie osobiście.

11. Sprawa spływu wód opadowych nie została odroczone. Pan W. został poinformowany, że ewentualne prace mogą zostać wykonane dopiero w 2018 roku przy sprzyjających warunkach pogodowych tj. po okresie letnich roztopów. Prace ziemne mające na celu poprawienie możliwości naturalnego spływu wód opadowych zostaną wykonane po ustaniu warunków zimowych. Obszar ten jest wykorzystywany rolniczo i Urząd Miejski w Łomży dokłada wszelkich starań aby w sezonie prac polowych zapewnić możliwie najlepsze warunki dojazdu do pól. Większy zakres inwestycji nie jest podejmowany z uwagi na trwające obecnie prace nad uchwaleniem Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla tego rejonu i możliwe zmiany przebiegu układu ulic, który może się nie pokrywać z obecnym.

II. W zakresie wniosku o wykonanie wpustu deszczowego na zjeździe do posesji skarżącego tj. dz. nr. 12229/8 z ul. Raganowicza:

1. W dniu 27.11. 2017 r. wpłynął do Urzędu Miejskiego w Łomży wniosek skarżącego, w sprawie wykonania wpustu deszczowego na dz. ew. nr 12229/8, będącą własnością Miasta Łomża, stanowiącą część ul. Raganowicza, stanowiącą zjazd do posesji Pana W.
2. W dniu 06.12.2017 r. Komisja Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska dokonała wizji w terenie, z której sporządziła notatkę służbową. Wynikało z niej, że budowanie na dz. ew. nr 12229/8 wpustu deszczowego jest niewskazane z uwagi na brak utwardzenia terenu działki. Komisja doszła do wniosku, że w okresie wiosennym służbom drogowym MPGKiM ZB w Łomży zostaną zlecone roboty polegające na prawidłowym ukształtowaniu terenu tej działki w taki sposób, aby ograniczyć spływ wód deszczowych na posesję Pana W. i aby na zjeździe nie tworzyły się zastoiska wody.
3. Biorąc pod uwagę obecną sytuację Urząd Miejski w Łomży ma zlecić wykonanie w/w robót jeszcze w tym miesiącu.
4. Zgodnie z art. 30 Ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych utrzymanie zjazdów należy do właścicieli lub użytkowników gruntów przyległych do drogi, podjęta decyzja jest więc dobrym gestem ze strony tut. Urzędu w stronę Pana W.
5. Z uwagi na niskie położenie, w stosunku do ulicy Raganowicza posesji Pana W. nie można całkowicie zabezpieczyć jej przed zalewaniem w przypadku wystąpienia deszczy nawalnych.
6. Z wyjaśnień Urzędu wynika, że przez zapomnienie nie udzielono Panu W. stosownej odpowiedzi na złożony wniosek, zapewniając, że odpowiedź zostanie wysłana niezwłocznie.
7. Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska zapewnił, że Urząd stosowne prace rozwiązujące problem wykonane do 10 kwietnia 2018 r.
Biorąc powyższe pod uwagę Komisja Rewizyjna w wyniku w wyniku głosowania 8 głosami za, przy braku przeciwnych i 5 wstrzymujących uznaje za niezasadną uznaje skargi: **w zakresie zgłoszenia problemu ze spływem wód opadowych z pól za niezasadną; w zakresie wniosku o wykonanie wpustu deszczowego na zjeździe do posesji skarżącego tj. dz. nr. 12229/8 z ul. Raganowicza** w wyniku głosowania 8 głosami za, przy 3 przeciwnych i 2 wstrzymujących i wnosi do Rady Miejskiej Łomży o podjęcie uchwał w proponowanym brzmieniu.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

**UCHWAŁA NR
RADY MIEJSKIEJ ŁOMŻY**

z dnia 28 marca 2018 r.

w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Łomża dotyczącej problemu ze spływem wód opadowych z pól

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity z 2017 r., poz.1875; zm. poz. 2232; z 2018 r. poz. 130), w związku z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1257) Rada Miejska Łomży uchwała, co następuje:

§ 1. Po rozpatrzeniu skargi na działalność na działalność Prezydenta Miasta Łomża w zakresie podejmowanych działań dotyczących problemu ze spływem wód opadowych z pól oraz zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie zarzutów postawionych w skardze, Rada Miejska Łomży uznaje skargę za niezasadną.

Uzasadnienie:

1. Sprawa spływu wód z pól przez drogę polną (dz. nr 12264/3 – kontynuacja ul. Bursztynowej), była analizowana ze skarżącym w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska podczas jego bytności w Urzędzie pod koniec listopada 2017 roku. Podczas analizy sytuacji i układu terenu działki miejskiej o nr 12264/3, stwierdzono że: działka ma szerokość 8,9 m, droga polna szerokość: 2,5 - 3,0 m, wierzchnia warstwa wykonana jest z piasku/pospółki tj. materiałów przepuszczalnych, miejscami nawierzchnia jest zniszczona i skoleinowana.
2. W wyniku zgłoszeń mieszkańców w czerwcu 2017 roku MPGKiM oczyściło i udrożniło część działki, gdyż zmiana jej przebiegu przez użytkowników (przejazd wyjeżdżony był po działce o nr 40602), powodowała niszczenie przyległych działek.
3. Pan W. poinformowany został, że przepust nie może być wykonany z uwagi na fakt, że droga jest nieurządzona, posiada tylko nawierzchnię z kruszywa, brak jest rowów odwadniających, które przejęły by wody.
4. Takie działania wg. przepisów ustawy Prawo Wodne, wymagają odprowadzenia wody aż do naturalnego cieku wodnego lub sieci kanalizacji deszczowej lub też budowy kosztownego zbiornika retencyjnego, który byłby magazynem wody. W tym obszarze obsługę komunikacyjną działek zapewniają drogi polne, które nie mają rowów przydrożnych gdzie możliwym byłoby jego wykonanie zgodnie z prawem i sztuką budowlaną. Teren ma całkowicie rolniczy charakter. Wykonanie odwodnienia tego terenu wiąże się z olbrzymimi kosztami, analiz, projektów, zezwoleń, wykupu gruntów jak i samych robót budowlanych.
5. Utwardzenie drogi kruszywem nie sprawiło, że spływ wody został zatrzymany całkowicie, a jedynie został spowolniony, gdyż zastosowano materiał wodoprzepuszczalny.

6. Powracający problem z przejezdnością w tym miejscu wynika z spływu dużej ilości wody z działek 40602, 40603 i 40604, woda ta rozmywa nawierzchnię i podłoże co uniemożliwia przejazd.
 7. W związku z tym i po zgłoszeniach mieszkańców nawierzchnia drogi została poprawiona i skorygowana by zminimalizować problem zalewania drogi wodą z pól oraz by zapewnić użytkownikom możliwość dojazdu do swoich pól.
 8. Podobna sytuacja miała miejsce na styku działek o nr 12210 i 12218/3 – tam w czerwcu 2017 roku wymieniono część nawierzchni drogi polnej na materiał przepuszczalny (grube kruszywo) – rozwiązanie to jednak nie sprawdziło się do końca, gdyż duże spadki terenu powodują spływ wody wraz z błotem i kruszywo częściowo uległo zamuleniu, a to powoduje, że stało się wolno przepuszczalne.
 9. W przypadku intensywnych opadów deszczu jakie miały miejsce w drugiej połowie 2017 roku problem z odpływem wód występował nagminnie na terenie miasta – nawalne deszcze były tak intensywne, że systemy odwodnienia (kanalizacje deszczowe, spływ powierzchniowy, rowy przydrożne czy np. rzeka Łomżyczka) nie były zdolne przejść całej napływającej wody.
 10. W związku z udzieleniem odpowiedzi ustnej Panu W. oraz braku wniosku na piśmie z jego strony – nie udzielono w sprawie odpowiedzi pisemnej, a Pan W. w swojej skardze potwierdza, że zwracał się w tej sprawie osobiście.
 11. Sprawa spływu wód opadowych nie została odroczone. Pan W. został poinformowany, że ewentualne prace mogą zostać wykonane dopiero w 2018 roku przy sprzyjających warunkach pogodowych tj. po okresie letnich roztopów. Prace ziemne mające na celu poprawienie możliwości naturalnego spływu wód opadowych zostaną wykonane po ustaniu warunków zimowych.
 12. Obszar ten jest wykorzystywany rolniczo i Urząd Miejski w Łomży dokłada wszelkich starań aby w sezonie prac polowych zapewnić możliwie najlepsze warunki dojazdu do pól. Większy zakres inwestycji nie jest podejmowany z uwagi na trwające obecnie prace nad uchwaleniem Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla tego rejonu i możliwe zmiany przebiegu układu ulic, który może się nie pokrywać z obecnym.
- § 2. Rada upoważnia Przewodniczącą Rady Miejskiej Łomży do powiadomienia skarżącego o sposobie załatwienia skargi, poprzez przesłanie skarżącemu odpisu niniejszej uchwały.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Łomży
Wiesław Tadeusz Grzymała

**UCHWAŁA NR
RADY MIEJSKIEJ ŁOMŻY**

z dnia 28 marca 2018 r.

w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta Łomża dotyczącej wykonanie wpustu deszczowego na zjeździe do posesji z ul. Raganowicza

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity z 2017 r., poz.1875; zm. poz. 2232; z 2018 r. poz. 130), w związku z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1257) Rada Miejska Łomży uchwała, co następuje:

§ 1. Po rozpatrzeniu skargi na działalność na działalność Prezydenta Miasta Łomża w zakresie podejmowanych działań dotyczących wykonanie wpustu deszczowego na zjeździe do posesji skarżącego tj. dz. nr. 12229/8 z ul. Raganowicza oraz zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie zarzutów postawionych w skardze, Rada Miejska Łomży uznaje skargę za niezasadną.

Uzasadnienie:

1. W dniu 27.11. 2017 r. wpłynął do Urzędu Miejskiego w Łomży wniosek skarżącego, w sprawie wykonania wpustu deszczowego na dz. ew. nr 12229/8, będącą własnością Miasta Łomża, stanowiącą część ul. Raganowicza, stanowiącą zjazd do posesji skarżącego.
2. W dniu 06.12.2017 r. Komisja Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska dokonała wizji w terenie, z której sporządziła notatkę służbową. Wynikało z niej, że budowanie na dz. ew. nr 12229/8 wpustu deszczowego jest niewskazane z uwagi na brak utwardzenia terenu działki. Komisja doszła do wniosku, że w okresie wiosennym służbom drogowym MPGKiM ZB w Łomży zostaną zlecone roboty polegające na prawidłowym ukształtowaniu terenu tej działki w taki sposób, aby ograniczyć spływ wód deszczowych na posesję Pana W. i aby na zjeździe nie tworzyły się zastoiska wody.
3. Biorąc pod uwagę obecną sytuację Urząd Miejski w Łomży ma zlecić wykonanie w/w robót jeszcze w tym miesiącu, co wychodzi naprzeciw wnioskowi skarżącego.
4. Z uwagi na niskie położenie, w stosunku do ulicy Raganowicza posesji Pana W. nie można całkowicie zabezpieczyć jej przed zalewaniem w przypadku wystąpienia deszczy nawalnych.
5. Z wyjaśnień Urzędu wynika, że przez przeoczenie nie udzielono skarżącemu stosownej odpowiedzi na złożony wniosek, zapewniając, że odpowiedź zostanie wysłana niezwłocznie.

§ 2. Rada upoważnia Przewodniczącą Rady Miejskiej Łomży do powiadomienia

skarżącego o sposobie załatwienia skargi, poprzez przesłanie skarżącemu odpisu niniejszej uchwały.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Łomży
Wiesław Tadeusz Grzymała

Stanowisko
Komisji Rewizyjnej
z dnia 22 marca 2018 r.

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 22 marca 2018 r. zajmowała się analizą wpływów finansowych do Urzędu Miasta od mieszkańców na poczet wywozu nieczystości z terenu miasta Łomża i wydatków związanych z odbiorem nieczystości oraz rozliczeniu ilościowo wartościowym przez:

- Zakład Budżetowy MPGKiM za I kwartał 2017 rok;
- firmę BŁYSK USŁUGI KOMUNALNE M. MARCZYK za okres od ostatniego wzrostu cen w 2017 roku do 31 grudnia 2017 roku.

W trakcie dyskusji radni zwrócili uwagę na zbyt małe zaangażowanie mieszkańców w selektywną zbiórkę odpadów komunalnych, na zbyt małe nakłady na edukację ekologiczną. Ponadto, analizując okres wywożenia odpadów przez MPGKiM, zwrócono uwagę na wysokie koszty przyjęcia odpadów „na bramie”.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska